

MARKA FABRYCZNA



Od wielu dziesiątków lat najdoskonalszy wyrób.

Najcięższa, Najtrwalsza gaza.

Najkorzystniejsza w użyciu.

Ceny przystępne.

SKŁADY FABRYCZNE wszystkich używanych numerów i gatunków

W FABRYCE MASZYN I KAMIENI MŁYŃSKICH

ŁĘGIEWSKI i HARTWIG

Warszawa-Praga, ul. Szeroka № 11

i w CENTRALI HANDLOWEJ MŁYNARZY POLSKICH, Sp. Akc.

Warszawa, ul. Nowy Swiat № 70, telefonu № 222-92.

Oddział w Piotrkowie, Rynek Trybunalski № 4.

Rok VI. Warszawa, 31 grudnia 1924 r. № 23.

MŁYNARZ POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH

Redakcja i Administracja: Warszawa, Nowy-Świat 70, skrz. poczt. 68, tel. 277-45.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.

Warunki prenumeraty: { Dla członków Zw. Mł. Pol. kwartalnie 4 zł.
{ Dla nie członków „ 6 „

1615 numer naszego konta w P. K. O.

Konto czekowe Zw. Młyn. Pol. i Red. „Młynarza Polskiego" w P. K. O. № 1615.

Odpowiedni wybór siły popędowej dla młynów.

(Dokończenie)

Ponieważ obecne nasze położenie gospodarsze wymaga najusilniejszej dążności do uproszczenia i potanienia warsztatów pracy, do czego potrzebną jest w pierwszym rzędzie tania siła mechaniczna, więc kwestja wykorzystywania do tego celu naturalnych sił przyrody powinna zająć także szerokie sfery naszego przemysłu młynarskiego.

Chociaż siła wietrzna nie może zapewniać stałego popędu młyna w ciągu całego roku, to jednak silnik wietrzny w jego najdoskonalszym ustroju nadaje się znakomicie do popędu pomocniczego w młynie, osobliwie w połączeniu z udoskonalonym silnikiem Diesla, zaoszczędzając wydatki na główną siłę popędową, podczas dni wietrznych. Tam również, gdzie siła wodna jets niewystarczającą dla stałego uruchomiania młyna w pewnych porach roku, zastosowanie siły wietrznej może być bardzo korzystnem.

5. Młyny elektryczne.

Chociaż młyny z popędem elektrycznym należą do rzadkości, to jednak ogólne scharakteryzowanie tego rdzaju urządzeń może być pożądanem, a to w celu pośredniego udzielenia pewnej orjentacji z działu elektro-technicznego, mającego w każdym lepiej urządzonym młynie zastosowanie do oświetlenia elektrycznego.

Ponieważ do wytwarzania prądu elektrycznego, z pomocą dynamo-maszyny, potrzebną jest praca silnika, a przy następnej znowu zamianie, przenoszonego za pośrednictwem przewodów drutowych, prądu na pracę mechaniczną potrzebny jest elektromotor, co połączonem jest z potrójnemi stratami na sile, a mianowicie, w dynamomaszynie, w przewodach i w elektromotorze, więc wynik ostateczny dla tego rodzaju popędu maszynowego, ogólnie rzecz biorąc, nie może być ekonomicznym; ponieważ jednak owe straty siły przy wytwarzaniu, przenoszeniu i ponownem przetwarzaniu na siłę mechaniczną prądu elektrycznego maleją w stosunku do zwiększającej się skali urządzenia elektrowni, więc przy pomieszczeniu tejże u samego źródła większej siły wodnej lub taniego materjału palnego, osiąga się taką oszczędność wytwórczą, która umożliwia innym zakładom okolicznym korzystne posiłkowanie się wytwarzanym w takiej centrali elektrycznej prądem do ich popędu. — To też w miarę powstawania u nas większej ilości prowincjonalnych central elektrycznych w całym kraju, stosowanie prądu elektrycznego do popędu młynów będzie coraz większem.

Celem zrozumienia danych praktycznych, potrzebnych dla odnośnych obliczeń elektro-technicznych, należy przedewszystkiem przytoczyć zasadnicze jednostkowe oznaczenia miernicze dla prądu elektrycznego, a mianowicie oznaczają: **Amper (A) wielkość toku, Volt (V) natężenie toku, Watt (W) = Volt × Amper, praca elektryczna.** — Obrazowo zaś daje się przedstawić prąd elektryczny przez porównanie go z przepływającym strumieniem wody ze zbiornika wyżej położonego do zbiornika niżej położonego, za pośrednictwem łączącego oba zbiorniki rurociągu; podówczas ilość przepływającej wody w jednostce czasu odpowiada pojęciu **„Ampera"**, ciśnienie zaś wywołane różnicą poziomów wody w obu zbiornikach, t. j. spadkiem wody, odpowiada pojęciu **„Volta"**, a ilość wreszcie przepływającej wody

w jednostce czasu, pomnożona przez wielkość spadku tejże, jako wielkość pracy mechanicznej, odpowiada pojęciu **„Watta"=„Volt×Amper"**, t. j. pracy elektrycznej. — Ponieważ jednostka Watta, jako pojęcie pracy jest zbyt małą, więc w praktyce posiłkuje się zwykle 1000em Wattów, które mianuje się **Kilowattem (KW)**, odpowiadającym **teoretycznie pracy 1.36 konia mechanicznego**, a jednostkowa wielkość którego wynosi 75 kilogramometrów na sekundę, t. j. wyraża pracę, jaką potrzeba zużyć dla podniesienia 75 kg. na wysokość 1-go metra w ciągu jednej sekundy; odwrotnie zaś **praca 1-go konia mechanicznego** odpowiada **teoretycznie 736 Wattom**, albo **0.736 Kilowattom;** w rzeczywistości wszakże, przy wytwarzaniu prądu elektrycznego z pomocą dynamo-maszyny, jednostka konia użytecznego danego silnika wytawrza faktycznie mniejszą ilość Wattów, która zależy od wielkości instalacji elektrycznej, a mianowicie, tylko **600 Wattów, przy mniejszej od 25-kilowattowej instalacji około 625 Wattów, przy 25 — 100-kilowattowej instalacji i około 650 Wattów, przy większej od 100-kilowattowej instalacji.** Przy **przenoszeniu** zatem **siły silnikowej** z zastosowaniem do tego prądu elektrycznego, do czego potrzebną jest dynamo-maszyna, przewód drutowy i elektro-motor, ponosi się **potrójne straty,** które wynoszą dla większych instalacyj: około **8 procent przy dynamo-maszynie, 3 proc. w przewodach i 9 procent w elektromotorze,** t. j. **ogółem około 20 procent siły** silnikowej, co właśnie jest głównym powodem, dla którego popęd elektryczny jest zbyt kosztowny, a wymagający przytem należycie wykwalifikowanej w elektro-technice obsługi, ażeby mógł być stosowany na mniejszą skalę do pojedyńczych zakładów młyńskich; inaczej wszakże rzecz się przedstawia przy wytwarzaniu prądu elektrycznego w większych centralach, posiadających względnie tanią siłę popędową i wytwarzających prąd z lepszym skutkiem użytecznym, to też rozwój takowych w naszym kraju jest nader pożądamyn, także w interesie młynarstwa zbożowego, które z natury swej wymaga dla młynów rozmieszczenie ich po całym kraju, ażeby w każdej okolicy służyły dla przerobu miejscowego ziarna na potrzeby danej ludności, podczas gdy większe siły wodne i najkorzystniejsze materjały palne, jak węgiel, ropa i t. p., koncentrują się zwykle w pewnych tylko miejscach kraju; w pierwszym zaś rzędzie należy wyzyskać olbrzymie siły wodne, jakie posiada Małopolska w swych rzekach górskich i podolskich (szczególniej w Dniestrze), które częściowo zostały już zbadane.

Odnośnie do **oświetlenia elektrycznego** zauważa się, że dla pomieszczeń w budynkach używa się **lampek żarowych,** zwanych wprost **„żarówkami"**, a dla placów fabrycznych — **lamp łukowych;** te ostatnie wszakże zostają obecnie wyrugowane przez **wysokoświecowe lampy żarowe z drutem metalowym,** posiadających tę korzyść, że nie potrzebują żadnej obsługi, podczas gdy lampy łukowe wymagają codziennej zmiany ich węgli. — W **lampkach** znowu **żarowych** stosuje się obecnie, zamiast **dawnych nitek węglowych,** z nadzwyczajną korzyścią oszczędnościową dla zużywanego prądu elektrycznego, obok długotrwałości w użyciu, **drut metalowy, zw. „Wolfram",** o przekroju 0.007 mm. — Tego rodzaju lampki żarowe dostarcza się dla następujących wielkości siły światła i napięcia prądu:

SIŁA ŚWIATŁA:	5	10	16	25	32	50	100	200	400	600	1000	świec
NAPIĘCIE PRĄDU:	20—140	20—240	20—240	20—260	20—260	20—260	20—260	100—260	100—260	100—260	100—260	volt

Zużycie pracy elektrycznej w lampkach żarowych „Wolfram" **normalno-świecowych wynosi 1 Watt, a w wysoko-świecowych 0.5 Watta na jedną normalną jednostkę siły światła,** tak np. żarówka 50-świecowa zużywa 50 Wattów, a 1000-świecowa — 500 Wattów, podczas gdy dawne żarówki z nitkami węglowemi zużywały 3,5 razy więcej pracy elektrycznej.

Bydgoszcz, d. 11 listopada 1924 r.

St. Małyszczycki.

Różne wpływy na zdatność mąki do wypieku i ocena tej zdatności.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że różne zboża dają mąki w odmiennych przymiotach. Odnosi się to przedewszystkiem do pszenicy i dla tego przedsięwzięto w tym kierunku wiele doświadczeń i badań. Wielki wpływ na zboże mają takie czynniki, jak: deszcz, słońce, wilgoć powietrza, temperatura, wiatr, wysokość położenia, jakość ziemi, czas zasiewu, stan kultury rolnej, nawozy etc. Od tych czynników zależy, czy dane zboże będzie zawierało więcej lub mniej glutenu i tem samem będzie więcej lub mniej zdatne do wypieku. Tylko przy pomocy ogromnego materjału doświadczalnego możnaby wzajemny stosunek wyżej wspomnianych czynników zbadać. Natomiast są znane pewne środki, wpływające na podniesienie zdatności mąki do wypieku.

I. Magazynowanie mąki. Praktyka wykazała, że mąka świeżo zmielona odznacza się mniejszą zdatnością do wypieku od zmielonej dawniej i uprzednio magazynowanej. Mówi się często, że to tylko do pszennej mąki się odnosi. Jest to fałszywe mnie-

manie, gdyż także żytnia piecze się znacznie lepiej po magazynowaniu; nie może jednak ono tak długo trwać, jak dla mąki pszennej. Mąka, która ma być magazynowana celem polepszenia jej zdatności do wypieku, nie może zawierać wody więcej jak 14%. Ważnem jest również to, że mąka pochłania wilgoć z powietrza. Jej stopień wilgoci zależy więc także od stopnia wilgoci powietrza podczas przemiału i magazynowania. Mąkę można magazynować w workach lub luzem. Pierwszy sposób jest lepszy, chroni przed zanieczyszczeniem i jest najbardziej w użyciu. I tutaj jest dobre przewietrzanie konieczne. Nie można zatem worków bardzo wysoko (nie wyżej jak 3 — 4 warstwy) układać. Przy większej gorączce jest częste przestawienie bardzo wskazane. W ogólności magazynowanie żytniej mąki może trwać 1 — 2 miesięcy; jeżeli zaś jest sucha, a więc zawiera tylko 12 — 13% wody, może być bez szkody o wiele dłużej przechowana. Mąka pszenna jest dopiero po 5—8 tygodniach wogóle rozwinięta. Może więc leżeć dłużej od żytniej.

II. Różne domieszki. Różne odpowiednie domieszki oddziaływują dodatnio na zdatność do wypieku i są za granicą w wielkiem użyciu. W pierwszym rzędzie są to preparaty słodowe, które działają rozpulchniająco i preparaty powiększające zdolność wiązania wody składające się przeważnie z mączki kartoflanej, mąki ryżowej etc. Do niedawna było rzeczą piekarzy dodawać przy pieczeniu owe proszki, kiedy jednak wskutek wielkiej konkurencji okazała się potrzeba dostarczania piekarzom mąki o równej zdatności do wypieku, szukano odpowiednich środków do sprostania temu zadaniu. To też wnet wypracowano różne sposoby dla podniesienia zdatności do wypieku; żaden z nich jednak nie zdołał się zbyt długo utrzymać. Wpływ na zdatność do wypieku chciano też przypisać procesowi, który służył właściwie obmyślony dla t. zw. bielenia mąki. Dawno już szukano środków, któreby białość mąki bezwzględnie uwydatniły, a przedewszystkiem niższym gatunkom, t. j. ciemnym mąkom nadały lepszy kolor. Używano do tego różnych gazów; najpierw ozonu oraz dwutlenku siarki, potem chloru i związków chlorowych, lecz wkrótce wszystkie te sposoby zostały porzucone i tylko w niektórych krajach są w użyciu. Wszystkie te gazy bieliły wprawdzie mąkę, traciła ona natomiast swój zdrowy kolor żółtawy i nabierała biały, nienaturalny, kredowy. Jest to prawdopodobnie skutkiem utleniania się tłuszczu, znajdującego się w mące. Odnośnie wpływu gazów na zdatność do wypieku panuje jeszcze niezupełna jasność. Stwierdzono, że niektóre z nich wywierają nawet szkodliwy wpływ na mąkę n. p. mąka preparowana dwutlenkiem węgla jest wysoce niezdrowa. Z tego powodu są owe sposoby bielenia w niektórych krajach zakazane. Wszystkie te sposoby, tak zalecane przez interesowane firmy, nie mają wielkiej wartości praktycznej.

III. Mieszanie różnych gatunków zboża lub mąki. Jest to sposób najprostszy, najpewniejszy, i przedewszystkiem nieszkodliwy. Oczywiście nie można zupełnie bez zastanowienia się zmieszać różnych gatunków, przeciwnie, trzeba się kierować zasadami, które każdemu fachowcowi powinny być znane.

Mąka jest wtedy uważaną za dobrą, jeżeli przyjmuje wiele wody, przez co chleb pieczony z tej samej ilości będzie cięższy. Zdolność przyjmowania wody zależy od glutenu i jego jakości. Im więcej glutenu jest w mące, tem więcej przyjmuje wody. Z tego wynika, że mąka powinna możliwie wielką i zawsze równą ilość glutenu zawierać. Możnaby myśleć, że przemielając zawsze jeden gatunek zboża, jest się w stanie to osiągnąć. Tak jednak nie jest; gdyż to samo zboże ma odpowiednio do pogody, okolicy i każdorazowego żniwa różne ilości glutenu. W latach ciepłych i suchych ilość ta się zwiększa, w latach mokrych przeciwnie. Różnica ta jest czasami b. znaczna n. p. może być w jednym roku 30%, w drugim 38%, a w następnym 44,5% mokrego glutenu. Mąkę o równej zdolności przybierania wody można tylko przez celowe mieszanie różnych gatunków zboża (przedewszystkiem pszenicy), jak to się dzieje we wszystkich większych młynach handlowych osiągnąć. Gatunki o wielkiej ilości glutenu będzie więc trzeba zmieszać z innemi o mniejszej zawartości tak, aby otrzymać gatunek przeciętny mąki jasnej i przyjmującej wiele wody. Oba wymienione gatunki zboża posiadają też odmienne własności. Zboża, zawierające mało glutenu, mają ziarna wielkie i, ponieważ posiadają wielką ilość mączki, dają jasną mąkę. W przecięciu poprzecznem wykazują biały kolor. Drugi gatunek posiada małe ziarna, w przecięciu żółtawy kolor i daje dla tego ciemniejszą mąkę. Często są w użyciu tabele wykazujące zawartość glutenu najbardziej znanych gatunków zboża. Dla przykładu podaję tylko kilka gatunków, ponieważ owe wartości przeważnie z każdym rokiem się zmieniają.

Gatunek pszenicy.	Wielkość ziarna	Kolor ziarna	Twardość	Waga 1 kl. w kgr.	% zawartości mokr. glut.	Zdatn. do wypieku
Podolska czerwona	średnie	br. czerw.	średnia	78	27—38	b dobra
Poznańska	wielkie	biał. i żół.	mała	79	25	średnia
Węgierska „Banatka“ . . .	średnie	br. żółta	średnia	79	29—38	b. dobra
Węgierska „Theiss“	średnie	„ „	„	79	28—38	„ „
Rumuńska. Mołdawska . . .	małe	czerwona	„	77	27—30	„ „
Niemiecka brązowa	średnie	br. czerw	mała	77	30	średnia
Ulka (Rosja)	„	„ „	śr. tw.	—	32	„
Ghirka (Rosja)	„	czerwona	„	76	42	dobra
Nothern Spring I	„	„	„	78	42	b. dobra
Rad Winter	„	„	„	77	41	b .dobra

Z tego powodu trzeba za każdym razem samemu zawartość glutenu oznaczyć. Do tego używa się małych walców śrutowych (zapęd ręczny), które u dołu posiadają płaskie sita. Produkt mielenia przelatuje więc przez owe sita do skrzyni, którą można wyciągać, i po t. zw. wymyciu oblicza się stosunek

mąki do glutenu. Odnosi to się tylko do pszenicy, gdyż z mąki żytniej nie da się glutenu wymyć. Owe wymycie odbywa się w następujący sposób: 100 gr. mąki zawiązuje się w płótno i po kilkakrotnem ugnieceniu w wodzie zostawia je się w niej przez 20 — 30 minut, aby gluten mógł w tym czasie z wodą się połączyć. Potem zaczyna się wymywanie i po dłuższym ugniataniu, mączka, zawarta w mące, udziela się przez porowatość płótna w wodzie; w płótnie utworzyła się natomiast zbita masa glutenu. Wtenczas można ją z płótna wyjąć i przy małym dopływie wody dalej rękoma ugniatać tak długo, dopóki nic mąki w glutenie nie będzie, t. zw. dopóki woda nie straci mlecznego koloru. Otrzymany gluten waży się i ma się zawartość glutenu w stosunku do 100 obliczone. Jest to t. zw. mokry gluten. Aby obliczyć zawartość suchego glutenu, trzeba go w suszarce wysuszyć. Prof. Fleurent w Paryżu podaje w Journal de Pharm. et de Chim. na podstawie swego długoletniego doświadczenia w tej dziedzinie następujący sposób: Woda zużyta do przemywania ma mieć 16° C. i każdy 1 l ma 0,1 gr. wapna zawierać, z której to ilości ma być $^8/_{10}$ jako dwuwęglan wapnia. Ugniatanie ma trwać 10 — 11 minut, powtórne przepłukania 2 — 3 minuty, tak, że po 13 — 14 minutach cały proces jest ukończony. Suszenie powinno się odbywać przy 100 — 105° C.

Z ilości otrzymanego glutenu nie można wnioskować o zdatności do wypieku danej mąki, ponieważ liczne doświadczenia wykazały, że mąki przednie (najjaśniejsze) zawierają mniej glutenu niż mąki ostatniego wymielania. A jednak mąki przednie są znacznie zdatniejsze do wypieku niż drugie. N. p. Mąka pszenna młyna w W. zawierała:

gatunek	I.	wymiał	8,5%	— 23,3%	glutenu (mokrego)
„	II.	„	17%	— 25,0%	„
„	III.	„	35%	— 32,8%	„
„	IV.	„	75%	— 33,1%	„

Dla oznaczenia stopnia zdatności do wypieku nie jest więc miarodajna ilość glutenu, tylko jej przymioty: dobry gluten musi mieć kolor jasny, żółtawy, i być do pewnego stopnia elastyczny. Zawielka elastyczność powoduje kurczenie się pieczywa w piecu, kiedy działanie gazów rozpulchniających zacznie słabnąć. Pieczywo z takiej mąki zostanie małe.

Stosunek mokrego glutenu do suchego jest mniej więcej jak 3 : 1. A więc 30% mokrego glutenu zawiera 10% suchego.

Cztery gatunki mąki wyżej przytoczonego młyna zawierały następujące ilości suchego glutenu:

Mąka	I.	7.2%
„	II.	8.07%
„	III.	11.24%
„	IV.	12.62%

Przy dokładnem porównaniu stosunku mokrego glutenu do suchego da się zauważyć, że pierwsze (przednie) gatunki zawierają $^1/_3$ i **mniej** suchego glutenu, gatunki gorsze **więcej** niż $^1/_3$. Z tego wynika, że gluten gatunków przednich wiąże więcej wody niż gluten gatunków gorszych, ostatnich. Zdatność do wypieku pewnej mąki zależy ale, jak już powiedziano, od jej zdolności wiązania wody; można więc po oznaczeniu ilości mokrego i suchego glutenu wnioskować o dobroci danej mąki. W ogólności można przyjąć jako zasadę:

im mniej suchego glutenu zawiera mokry gluten, tem większa jest zdatność do wypieku danej mąki.

Otrzymane więc dane mogą służyć jako wytyczne tak przy zakupie pszenicy jak i pszennej mąki.

Większe młyny mają, w ostatnich czasach, specjalne urządzenia do odpowiedniego mieszania. Z wielu konstrukcji różnych fabryk przytoczę jedną: do skrzyni, w której obraca się powoli ośmioskrzydłowe koło, wlatuje z dwóch przedziałów syla zboże dwóch odmiennych gatunków. Wpadające ilości dają się regulowac. Zboże obrócone przez koło wpada już do pewnego stopnia zmieszane do ślimacznicy, znajdującej się u dołu skrzyni. Tego rodzaju skrzyń czyli mieszanek znajduje się zwykle kilka, które mają jednakowe wymiary i obroty i oddają produkt mieszania do wielkiej wspólnej ślimacznicy, ta zaś prowadzi go do elewatora, który podnosi go do małego syla, w którym, tak jak po myciu, musi 10 — 12 godzin leże.ć To ostatnie jest bardzo ważne, gdyż przez leżenie wyrównuje się wilgoć poszczególnych ziaren, ponieważ, jak już powiedziano, zboże ściąga wilgoć z otoczenia.

Dla obliczenia ile części poszczególnych gatunków zboża trzeba użyć, posługujemy się zwykłym rachunkiem mieszania.

Powszechnie używa się do zmieszania z krajową pszenicą, (która także wykazuje pewne różnice jak n. p. pszenica b. Król. Kongr. i poznańska!) pszenicę amerykańską (gatunki najlepsze: Nothern Spring I. Red Winter, Hardwinter, Manitoba) argentyńską, węgierską i rumuńską (Banatka, Theiss) i połud.-rosyjską. Oczywiście przy mieszaniu poszczególnych gatunków odgrywają pierwszorzędną rolę stosunki ekonomiczne, a wobec ogromnej konkurencji, ma cena zakupu największe znaczenie.

Wyrób płatków owsianych na własny użytek młynarza.

Należy conajlepiej owies odsiać, o ile się da, drobne ziarno, oczyścić, wsypać pozostałe ziarno do skrzyni lub też rozsypać na podłodze i obficie zmoczyć wodą. Jeszcze mokre ziarno należy ususzyć na blasze kuchennej lub w piecu piekarskim. Kto posiada młyn do oleju, może to zrobić na ruszcie (młynu). Po ususzeniu całej ilości przepuszcza się przez śrutownik lekko, tj. przy dużem rozstawieniu walców, tak, aby tylko koniuszki utrącić. Jądro, które po suszeniu trzyma się luźno w łusce zewnętrznej przy tej operacji, wypada z niej.

Następnie zapomocą sit, które mogą być również zastąpione przez maszyny do czyszczenia kaszy lub wialnie, stosowane w rolnictwie, oddziela się jądro ziarna od łuski. Tak obłuskane ziarna oblewa się dość obficie wodą gorącą i pozostawia się na godzinę, dzięki czemu nabierają one miękkości i elastyczności gumy. Po upływie tego czasu ziarna zlepiają się w gomółkę, którą należy rozdrobnić. Dokonywa się tego na gładkich walcach obracających się z jednakową szybkością. W taki sposób otrzymujemy płatki owsiane.

Kronika.

NAUKOWE METODY ORGANIZACJI PRACY.

Cały zachód, a głównie Ameryka, stara się doprowadzić organizację pracy do takiego poziomu, ażeby wykonywanie pracy mogło być oparte na pewnych podstawach, powstających przez obserwacje i badania naukowe. Poszczególne jednostki i całe organizacje, doceniając doniosłość naukowej organizacji pracy, starają się opracować specjalne metody naukowe, mogące służyć za podstawę do racjonalnego zorganizowania pracy.

Ojcem tej dziedziny badań był amerykanin Taylor, który przez długotrwałe i szczegółowe badania sposobu wykonywania pracy fabrycznej w poszczególnych stadjach produkcji, doszedł do rezultatów nadzwyczajnych.

Badania swe zaczął on od tego, be pilnie przyglądał się partji robotników, przenoszących sztaby żelazne z jednego miejsca na drugie. Obreswując ich pracę dostrzegał on wykonywanie każdego ruchu, a więc: chód, ruchy rąk i całej figury, nachylanie się po sztabę i podnoszenie i t. d., i t. d.

Po dłuższej obserwacji przyszedł on do przekonania, że w ten, a ten sposób wykonywanie tej pracy daje lepsze rezultaty, a w taki to sposób — gorsze. Wreszcie poznał przyczyny różnic, wynikających z przyczyny odnośnych ruchów. W rezultacie obserwacje Taylora dały ten rezultat, że zgłosił się do dyrekcji fabryki, w której ludzie ci pracowali i oznajmił, że z tymi samymi robotnikami on przeniesie trzy razy więcej sztab żelaznych w przeciągu jednego dnia, o ile dyrekcja wypłaci pracującym podwójną gażę, robotnikom zaś oświadczył, że otrzymają podwójną płacę, o ile będą wykonywali pracę podług jego wskazówek. Ma się rozumieć, iż obie strony chętnie zgodziły się na taką propozycję.

Po przepracowaniu jednego dnia według wskazówek Taylora istotnie przeniesiono sztab żelaznych trzy razy więcej od tej ilości, jaką dotychczas ci sami robotnicy przenosili w ciągu jednego dnia. Najważniejszą zasadą organizacji pracy jest to, aby przy zastosowaniu odpowiednich metod, wydajność pracy była większą bez specjalnego wysiłku rąk roboczych, lecz przy wykorzystaniu normalnej energji pracownika.

Naukowe metody organizacji pracy zainteresowały już i nasze szerokie warstwy.

Budowniczym tej dziedziny badań w Polsce jest p. Piotr Drzewiecki. W dniu 6, 7 i 8 grudnia r. b odbył się w gmachu Stowarzyszenia Techników Polskich w Warszawie pierwszy polski zjazd naukowej organizacji pracy, który należy uznać za początek dalszych prac i badań na tym gruncie.

Badania te przyniosą bezwzględnie nieocenione korzyści, gdyż obecny stan cywilizacji zawdzięczamy nietylko rozwojowi techniki, lecz także i wydajności pracy.

DANINY PUBLICZNE W LISTOPADZIE.

Według niezupełnego jeszcze zestawienia wpływów kasowych z ważniejszych danin i monopoli państwowych w listopadzie wpłynęło 96,3 milj. zł., przyczem więcej, niż preliminowano dały podatki pośrednie, opłaty stemplowe, monopole oraz z podatków bezpośrednich podatek przemysłowy. Podatek gruntowy dał sumę równą preliminowanej. Mniej, niż preliminowano wpłynęło z podatku dochodowego i majątkowego.

Z podatku przemysłowego preliminowano 15 milj. zł., wpłynęło zaś 20,8 milj. zł. Z podatków pośrednich preliminowano osiągnąć 18,9 milj. zł., osiągnięto zaś 20,7 milj. zł. Z opłat stemplowych preliminowano 7,5 milj zł., osiągnięto zaś 8,3 milj. zł. Z monopoli preliminowano zysk w sumie 16,1 milj. zł., otrzymano zaś 18,6 milj. zł.

SPRZEDAŻ PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH.

W wykonaniu ustawy o pełnomocnictwach skarbowych w dziale sprzedaży objektów gospodarczych, będących własnością rządu, Min. Przemysłu i Handlu wyznaczyło do sprzedaży: Państwową wytwórnię aparatów telefonicznych i telegraficznych, składy Polminu w Gdańsku — Scholmuhl, międzymiastowe gazociągi, hutę „Blachownia" pod Częstochową, oraz kilka wyłączności w Zagłębiu Dąbrowskiem, oraz Olkuskiem, jakoteż zakłady hutnicze Białogon w ziemi Radomskiej.

ZMIANY W TARYFIE TOWAROWEJ.

Jak słychać, min. kolei opracowuje nową taryfę towarową, która ma wejść w życie z dn. 1 stycznia 1925 r. i zastąpić niezliczoną ilość podatków i dopełnień, obowiązujących w chwili obecnej. Nowa taryfa jest wynikiem poważnych badań naszych stosunków gospodarczych i ma odpowiadać zarówno interesom państwowym, jak też warunkom przemysłu i handlu. Przewidywane są liczne zniżki, w pierwszym rzędzie na przedmioty krajowego eksportu, jak materjały drzewne i kopalniane.

AKCJA PARCELACYJNA PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO.

Państwowy Bank Rolny przystąpił do gromadzenia zapasów ziemi na cele parcelacyjne. Instytucja ta na skutek poszczególnych ofert właścicieli majątków ziemskich rozpatruje deklarowane warunki kupna-sprzedaży gruntów i tą drogą nabywa znaczne obszary ziemi. Niezależnie od parcelacji gruntów nabywanych na własność, Państwowy Bank Rolny zamierza przeprowadzić parcelacje gruntów w drodze komisowej, zgodnie z warunkami zawieranych umów, z poszczególnymi właścicielami nieruchomości ziemskich. Dokonywując parcelacji gruntów w związku z opłatą podatku majątkowego od poszczególnych objektów, Bank Rolny udzielać będzie nabywcom niezamożnym pożyczek w listach zastawnych.

WYCOFYWANIE BILETÓW ZDAWKOWYCH.

Wymiana biletów zdawkowych poniżej jednego złotego odbywa się zupełnie normalnie przeważnie przy wpłacie podatków, opłat i należności do Centralnej Kasy Państwowej, Kas skarbowych, Oddziałów Banku Polskiego oraz Kasy rządowej w Gdań-

sku. Wymiana uskuteczniana będzie przez te instytucje tylko do dnia 31 stycznia 1925 r., poczem niewycofane z obiegu bilety zdawkowe stracą swoją wartość.

Przedstawiane do wymiany oraz do wpłat bilety zdawkowe winny być posortowane i ułożone w paczki jednej wartości.

Z Oddziału Kutnowskiego.

W niedzielę, dn. 28 grudnia r. b. odbyło się w Kutnie, przy ul. Zawadzkiej Nr. 46, zebranie członków Oddziału Kutnowskiego naszego Związku.

Przewodniczył zebraniu p. Tadeusz Urbański. Obecnych było około pięćdziesięciu członków.

Na zebranie przybył delegat z ramienia Zarządu Głównego z Warszawy, redaktor p. Wł. Bogdanowicz.

Pan przewodniczący, zagaiwszy zebranie przemówieniem wstępnem, oddał głos red. Bogdanowiczowi, który omówiwszy sprawy ogólno-organizacyjne i doniosłość istnienia Związku, zatrzymał się dłużej nad kwestją naszej sanacji skarbowej i życia gospodarczego.

Mówca objaśnił zebranym charakter i znaczenie poszczególnych podatków państwowych i komunalnych, jak również sposoby i ustawowe rozmiary poszczególnych podatków.

Po przemówieniu p. Bogdanowicza, zebrani przedstawili swoje sprawy aktualne i bolączki.

Zapytywano delegata o różne kwestje: o ustawie wodnej, o cenach przemiałowych, o stosunkach, panujących w młynarstwie naszem. Nadewszystko członkowie Oddziału Kutnowskiego uskażali się na zbyt wygórowane podatki państwowe. Najaktualniejszym z nich jest podatek obrotowy za I półrocze r. b.

Wielu z zebranych władze skarbowe i Komisje Szacunkowe obarczyły nadmiernym podatkiem obrotowym. Trzeba pogodzić się z tym, że sami panowie młynarze trochę winni temu, gdyż nie należąc do Związku, nie byli poinformowani o tem, jak należy bronić swoich słusznych praw.

Obecnie, po zorganizowaniu Oddziału Kutnowskiego, Zarząd Główny, dołoży wszelkich starań, aby obronić młynarzy powiatu kutnowskiego, obarczonych często podatkiem obrotowym, trzykrotnie powiększonym od normalnego. Po ogólnej dyskusji i wyczerpaniu tematów najaktualniejszych, zebranie zakończono późnym wieczorem.

PODATKI.

W czasie od 1 stycznia do końca października r. b. do kas skarbowych z danin publicznych i monopoli wpłynęło w roku bieżącym 894,415,928 złotych, gdy w tymże samym okresie czasu w r. 1922 Skarb z danin i monopolów otrzymał 271,042,660 złotych, w roku zaś 1923 tylko 204,384,170 złotych. Wpływy podatkowe w roku bieżącym przewyższają więc wpływy roku 1922 3,3 raza, zaś roku 1923 4,4 raza.

Szczególnie dużemu zwiększeniu uległy wpływy z podatków bezpośrednich, które w r. b. z wyłączeniem podatku majątkowego dały 8,6 raza więcej, niż podatki bezpośrednie (bez daniny) w r. 1922 i prawie 3 razy więcej, niż podatki bezpośrednie w r. 1923.

ANGLJA O POLSKIM BUDŻECIE.

Pisma angielskie omawiają na swych łamach kwestję budżetu polskiego, nie szczędząc przytem słów pochwały dla naszego budżetu i finansów kraju.

Jeden z poważniejszych organów „Manchester Guardjan" pisze, iż pan Grabski zamierza zrównoważyć wpływy z wydatkami bez uciekania się do zagranicznej pożyczki.

Dalej tenże organ pisze, że własne siły finansowe w Polsce są wystarczające dla zrównoważenia budżetu.

Musimy tu dodać, że prasa angielska nie lubi dobrze się wyrażać o faktach niepewnych i woli trzymać się w pewnej rezerwie. Skoro więc teraz umieszcza artykuły, chwalące nasze finanse i budżet państwa, jest to dowodem, że opinja zagranicy jest przekonaną o zdrowotności podstaw naszej gospodarki państwowej.

WYDATKI I DOCHODY PAŃSTWA W M. LISTOPADZIE.

Zestawienia tymczasowe obrotów kasowych skarbu państwa za m. listopad r. b. wykazują dalszą nadwyżkę dochodów nad wydatkami. Nadwyżka ta wynosi około 10 miljonów zł., dochody bowiem stanowią sumę 150,180,000 zł., wydatki zaś 140,728,000 zł.

W ten sposób listopad wykazuje najwyższą dotychczas nadwyżkę wpływów nad wydatkami. Biorąc pod uwagę duże wpływy podatkowe, jakie wpłynęły w m. grudniu, należy spodziewać się, że grudzień wykaże nadwyżkę dochodów nad wydatkami.

SPROSTOWANIE.

W numerze poprzednim „Młynarza Polskiego", na stronicy 9 podaliśmy wzmiankę p. t. „Ruch ładunkowy na kolejach polskich". We wzmiance tej opuściliśmy tabelkę, mówiącą o ilości ładowanych dziennie wagonów, którą to tabelkę podajemy poniżej.

w czerwcu	ładowano	przeciętnie	dzien.	7,495	wag.
w lipcu	"	"	"	8,460	"
w sierpniu	"	"	"	8,110	"
we wrzesniu	"	"	"	10,046	"
w październiku	"	"	"	13,345	"

FINANSOWA GOSPODARKA NA KOLEJACH.

W roku 1924 polskie koleje państwowe otrzymały ze skarbu państwa dotacji ogółem 104,000,000 zł., z czego 64,000,000 zł. na inwestycje, a 40,000,000 zł., jako kapitał obrotowy — do zwrotu.

W ostatnich dwóch miesiącach: listopadzie i grudniu polskie koleje państwowe nie korzystały już z żadnych dotacji i wystarczały same sobie. Jest to wymownym dowodem tego, że koleje polskie idą ku lepszemu, bowiem, zapewniając sobie samowystarczalność, mogą rozwijać się w warunkach normalnych.

Dział gospodarczy.

CZY OBYWATEL POLSKI PRZECIĄŻONY JEST PODATKAMI?

W ciągu kilku pierwszych lat istnienia Polski nie płaciliśmy prawie żadnych podatków. Nakładane na ludność w drodze ustaw różnorodne ciężary podatkowe, wskutek inflacji pieniądza wynosiły sumy poprostu śmieszne. — Położenie finansowe Skarbu Państwa stawało się coraz gorsze, wartość nabywcza marki malała nadzwyczaj prędko, życie gospodarcze nabawiło się wielu chorób. Jedynym podatkiem, jaki podczas istnienia marki polskiej płaciliśmy rzeczywiście, to był podatek inflacyjny, to znaczy strata, jaką ponosił każdy obywatel przy deprecjonującym się z dnia na dzień pieniądzu. — Ale z opłacania tego podatku niewiele ludzi zdawało sobie sprawę, bośmy tego podatku nie zanosili w gotówce do kas skarbowych, a opłacali go przez przetrzymywanie pieniądza w kasach , portfelach, komodach i skrzyniach.

Zaczęliśmy opłacać podatki w formie, jaka jest na całym świecie przyjęta, dopiero z chwilą wprowadzenia złotego. — Obywatel, odwykły od opłaty podatku w normalny sposób, przeraził się narazie wysokością sum podatkowych, jaką został obciążony i cały rok bieżący przeszedł pod wrażeniem zbyt dużego obciążenia podatkowego. — Pewne jednak zastanowienie się i analiza liczb wykazuje, że jesteśmy w dużym błędzie, i że sprawa opodatkowania ludności nie przedstawia się tak strasznie, jak się to nam wydaje.

Jak wiemy, budżet Państwa na rok 1925 został opracowany na zasadze rzeczywistych wpływów i wydatków w roku 1924, a więc liczby budżetu na rok 1925 mogą być podstawą wszelkich w tym zakresie obliczeń.

Z budżetu tego widzimy, że cały przychód Państwa przewidziany jest w sumie 1.981.884.394 zł., a więc przy ludności 27,5 milj. obciążenie na głowę ludności wynosi 72 zł. i 7 gr. Suma ta obejmuje już i podatek majątkowy, gdybyśmy tego podatku nie uwzględniali, to wtedy obciążenie na głowę wyniosłoby zaledwie 59 zł. i 96 gr.

We Francji obciążenie na głowę ludności wynosiło przed wojną 106 frs. złotych, a obecnie dochodzi do 150 frs. złot. na głowę, jest więc prawie 2 razy większe niż w Polsce.

Ziemie polskie w dawn. zaborach austrjackim i pruskim obciążone były podatkami na głowę ludności w stopniu wyższym niż obecnie i tylko w dawnej Kongresówce podatki były nieco niższe. Dla całego Imperjum Rosyjskiego podatki na głowę ludności wynosiły 17,8 rbl. czyli 47 zł. 35 gr. Dla obywateli Kongresówki ta średnia była nieco wyższa, gdyż ziemie polskie dla niektórych podatków obciążone były stawkami większemi i przy znacznie wyższej kulturze i bardziej rozwiniętem życiu gospodarczem wykazywały przeciętną na głowę ludności znacznie większą niż w rdzennej Rosji. — Więc jedynie w dawn. zaborze rosyjskim płaciliśmy podatki nieco niższe, niż obecnie, ale pamiętamy też, cośmy wzamian od państwa otrzymywali.

Zobaczmy teraz, jak wyglądają w Polsce podatki bezpośrednie, t. j. te, które płatnik wnosi bezpośrednio do kas skarbowych, jak to podatek gruntowy, przemysłowy, obrotowy, majątkowy itd. Na zbyt dużą wysokość tych podatków najczęściej daje się słyszeć sarkania. — Podatki bezpośrednie wszystkie, prócz majątkowego, przewidywane są w sumie 325.085.000 zł., a wraz z podatkiem majątkowym w sumie 658.085.000 zł. Stanowią one więc wraz z podatkiem majątkowym (w zasadzie chwilowym tylko) 33,2 procent ogólnej sumy wpływów państwowych.

Ten stosunek sumy podatków bezpośrednich do ogólnej sumy wpływów państwowych odpowiada całkowicie normom, przyjętym w państwach cywilizowanych, gdyż w państwach tych wynosi zawsze około 30 procent. Naprzykład we Francji przedwojennej 29,1 procent, we Francji obecnej 30,6 procent. — Płacimy więc u siebie prawie to samo.

Z podatków bezpośrednich nas najbardziej interesowałby podatek gruntowy, gdyż obarcza on prawie wszystkich młynarzy. Podatek ten preliminowany jest w sumie 55.000.000 milj. zł. — Ponieważ opodatkowany obszar przyjąć możemy za 62,28 milj. morgów, przeto na 1 mórg podatek gruntowy wynosi 88 groszy. Tymczasem według obliczeń statystycznych w dawnej Kongresówce płaciliśmy średnio podatku gruntowego wraz z podymnem po 43 kop. od 1 mórga, t. j. 115 groszy. — Obecnie więc płacimy mniej.

Podanemi cyframi chcemy udowodnić, że ogólna suma pobieranych przez Skarb Państwa podatków nie jest zbyt duża, jednak mieliśmy pewne zastrzeżenia co do sprawiedliwego podziału ciężarów podatkowych pomiędzy ludność. — Wskutek prawie całkowitego zwolnienia z podatków bezpośrednich drobnych gospodarstw, ciężary te spadają prawie całkowicie na gospodarstwa średnie i duże i dla tej kategorji płatników średnia jest niewątpliwie dużo większa od wykazanej wyżej. — Również należałoby wprowadzić pewne uporządkowanie i uproszczenie ustaw skarbowych, dziś bardzo skomplikowanych i częstokroć niezrozumiałych językowo dla ogółu. Terminy wpłat różnych podatków powinny być też poddane rewizji, aby nie było takiego zbiegania się terminów płatności różnych podatków w jednym miesiącu, jak to ma miejsce n. p. w grudniu. Wpłata wszystkich tych podatków we właściwym czasie, a więc bez kar, przekracza bardzo często możności finansowe płatników. Wreszcie dużo jeszcze trzeba wnieść pracy w ulepszenie organizacji władz pobierających i ustalających wysokość podatków. Szczególniej w dziedzinie podatku obrotowego wyznaczane przez wielu inspektorów podatkowych, sumy są zupełnie niewspółmierne do faktycznego obrotu i wywołują konieczność częstych bardzo odwoływań do wyższych instancji.

T. Sz.

Dział prawno-informacyjny

w sprawach ustaw i rozporządzeń.

JAKIE PODATKI NALEŻAŁO ZAPŁACIĆ W MIESIĄCU GRUDNIU R. B.

Majątkowy.

Termin wpłaty 2-ej części II-ej raty upłynął bez ry w dniu 9-tym grudnia.

Dochodowy.

Według nakazów płatniczych, otrzymanych przez poszczególnych płatników.

Obrotowy.

Do dnia 15 grudnia na zasadzie obrotu, osiągniętego w listopadzie. Po upływie tego terminu przysługuje płatnikowi 2 tygodnie ulgowych, to znaczy bez kary do dnia 29-go grudnia. Oraz wszelkie inne podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem w grudniu r. b. Poza tem wykup świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na r. 1925 oraz wpłaty zaległości rat podatku majątkowego.

INWENTARZE I BILANSE W ZŁOTYCH.

Zbliża się ostatni termin obowiązkowego ułożenia inwentarza majątkowego wszelkich przedsiębiorstw i sporządzenia bilansów otwarcia w złotych.

W wielu wypadkach rozporządzenia Rządu przewidują obowiązkowe przeszacowanie majątku przedsiębiorstw przez Wojewódzkie Komisje Szacunkowe.

Dla oceny majątków, znajdujących się w granicach Województwa Warszawskiego, lecz za obrębem miasta Warszawy, dla której ma być utworzoną oddzielna Komisja, Wojewoda Warszawski mianował już członków Komisji Szacunkowej.

Działalność Komisji już się rozpoczęła i zainteresowani mogą się zwracać bezpośrednio do niej w sprawach urzędowego przeszacowania ich majątku.

Biuro Komisji mieści się czasowo w Centralnym Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów przy ul. Chmielnej 2 (tel. 279-67).

Przewodniczący Komisji lub jego zastępca w dni powszednie będzie przyjmował interesantów od godz. 5 do 6 po poł. udzielając im informacji w sprawach urzędowego przeszacowania.

WYKUP 6-PROCENTOWYCH ZŁOTYCH BONÓW SKARBOWYCH.

Serji II-A będzie uskuteczniany zacząwszy od od dnia 16 czerwca 1925 do dn. 15 grudnia 1934 r. dnia 15 grudnia 1924 r. do dnia 15 czerwca 1925 r. włącznie przez **Centralną Kasę Państwową** oraz przez Bank Gospodarstwa Krajowego, Pocztową Kasę Oszczędności, Państwowy Bank Rolny, Bank Handlowy w Warszawie, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Polski Bank Przemysłowy, Bank Cukrownictwa, Bank Dyskontowy Warszawski. Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, Bank Kwilecki, Potocki i Ska., Bank Małopolski, Bank Przemysłowców T. A. Poznań, Bank Przemysłowców Polskich, Bank Przemysłowy Warszawski, Bank Towarzystw Spółdzielczych, Bank Zachodni, Bank Ziemiański, Bank Zjednoczonych Ziem Polskich, Polski Bank Handlowy, Powszechny Bank Kredytowy, Powszechny Bank Związkowy w Polsce, Warszawski Bank Zjednoczony, Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy, Ziemski Bank Kredytowy, Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie, Bank Śląski w Katowicach, Śląski Bank Dyskontowy w Białej-Bielsku, Bank Ziemian we Lwowie, i przez Oddziały tych instytucji poczynając zaś od dnia 16 czerwca 1925 do dn. 15 grudnia 1934 r. włącznie jedynie przez Centralną Kasę Państwową.

USTAWA WODNA.

Przypominamy wszystkim właścicielom młynów, że ustawa z dn. 19 września 1922 r., wymaga, ażeby każdy młyn wodny przedstawił odpowiednie plany i wyrobił sobie pozwolenie władz państwowych na prowadzenie młyna.

Przewidziany w ustawie termin zbliża się ku końcowi!

Kto do tego terminu powyższych formalności nie załatwi, będzie narażony na poważne kłopoty, lub, co gorsze, na zamknięcie młyna.

Wszelkich wyjaśnień w tej kwestji udziela Zw. Młyn. Polskich osobiście lub za przesłaniem w liście marek pocztowych za 2 złote.

PRZYPOMNIENIE.

Przypominamy, że w razie niewykupienia odnośnego świadectwa przemysłowego na r. 1925 do dnia 31 grudnia r. b. właściciel przedsiębiorstwa ulegnie karze, sięgającej do 20-krotnej kwoty, nieuiszczonej za świadectwo przemysłowe (Dz. U. R. P. Nr. 58, poz. 412.)

Ponadto, w myśl przepisów art. 112 ustawy o podatku przemysłowym, przedsiębiorstwa, prowadzone bez świadectw przemysłowych, mogą uledz zamknięciu. Dla uniknięcia wszelkich przykrości i narażania się na koszty, przypominamy pp. młynarzom, aby świadectwa przemysłowe wykupili jak najrychlej.

UDZIELENIE ZEZWOLENIA NA WYWÓZ OTRĄB JĘCZMIENNYCH.

W Dz. U. R. P. Nr. 112, poz. 999, z dn. 24 grudnia r. z. ukazało się rozporządzenie ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych, na mocy którego zezwala się na wywożenie otrąb jęczmiennych na rynki zagraniczne bez opłat celnych.

Wszelkie inne otręby mają nadal wywóz wstrzymany, gdyż opłaty wywozowe od nich wynoszą 10 zł. od kwintala.

Na zezwolenie na wywóz otrąb jęczmiennych oczekiwało wiele młynów, w których normalna praca była tamowaną przez nagromadzenia się znacznych zapasów otrąb jęczmiennych, które na rynku wewnętrznym nie miały zbytu.

PIERWSZE OZNAKI SANACJI STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH.

Wedle komunikatu Ministerjum Skarbu pierwsze dziesięć miesięcy r. b. wykazują nieprzerwany wzrost dochodów państwowych.

Według zestawień, dokonanych przez Ministerjum Skarbu ogółem w ciągu 10 miesięcy r. b. wpłynęło do Skarbu Państwa 1.355.400.000 zł., wydatkowano zaś 1.328.900.000 zł.

W tym samym okresie r. 1922 wpływy skarbowe wynosiły 371,5 milj. zł., wydatki zaś 558,7 milj. zł., a więc przewyżka wydatków nad dochodami wyniosła 187,2 milj. zł., w r. 1923 wpływy wyniosły 367,4 milj. zł., wydatki zaś 806,3 milj. zł., przewyżka więc wydatków nad wpływami wynosiła 438,9 milj. zł. Opierając się na zestawieniach z roku bieżącego, z zadowoleniem należy stwierdzić, że z wprowadzeniem w kraju zdrowego pieniądza Skarb Państwa rozpoczyna gospodarkę bezdeficytową. Jest to pierwszy objaw gospodarki bezdeficytowej od powstania Państwa Polskiego.

Uzdrowienie naszych finansów pozwoliło nietylko na prowadzenie bezdeficytowej gospodarki państwowej, lecz także i gospodarstw gminnych. Wymownym dowodem tego jest budżet na r. 1925 m. st. Warszawy, ułożony na podstawie zestawień poszczególnych wydziałów.

Wedle tego budżetu wpływy przewidywane są w sumie 161 milj. zł., wydatki zaś w sumie 110 milj. złotych. Resztę, t. j. 51 milj. zł. stanowią wydatki nadzwyczajne, prawie wyłącznie na inwestycje.

Zestawienia budżetowe tych dwóch największych związków gospodarczych kraju wskazują, że w dziedzinę gospodarki publicznej dobry i stały pieniądz wzniósł zupełne uzdrowienie. Trzeba się spodziewać, że racjonalnie prowadzone jednostki samorządowe potrafią w przyszłym roku doprowadzić swoje budżety do równowagi i że obywatele zgóry już będą wiedzieli, jakie podatki i ciężary będą mieli ponieść w ciągu roku na rzecz Państwa i gminy. — Jest to jedyna droga do unormowania całego życia gospodarczego i pokonania dzisiejszych niedomagań.

RYNEK TOWAROWY.

Drzewo.

Ceny za 1 m³ loco skład Warszawa: deski sosnowe obrzynane ³/₄ c. i grubsze 60 zł., deski stolarskie ³/₄ c. i grubsze 80 zł., kantówka obrzynana 3 — 6 m. długości 60 zł., olszyna cena przeciętna 70 zł., dębina cena przeciętna 110 zł.

W okolicach Poznania płacono w nadleśnictwach państwowych: sosna 18 zł. 50 gr., wałki sosnowe 4 zł., wałki brzozowe 9 zł. (za 1 m).

W Krakowie notowano: kloce dębowe 48 zł., fornierowe 75 zł., deski dębowe stolarskie 90 zł., wagonowo 80 zł. (za 1 m³).

ARTYKUŁY BUDOWLANE.

Płacono loco skład Warszawa: cegła ogniotrwała normalna 56 zł., cegła ogniotrwała 65 zł., dachówka falcówka 120 — 130 zł. (za 1000 sztuk); wapno murarskie 240 — 275 zł. za wagon 10-tonnowy.

Rynek zbożowy.

	18/XII	20/XII	30/XII	UWAGI
Warszawa				
Pszenica	26.00	26.00	26.00	fr. st. załadowcza
żyto	20.00	21.50	21.50	" " "
mąka żytnia „000"	42.00	42.00	42.00*)	*) loco Warszawa.
otręby żytnie	15.00	15.00	15.00*)	"
jęczmień (browarny)		26.00	25.50	fr. st. załadowcza
owies	25.10	25.00	24.50	" " "
Poznań				
pszenica	26.00	26.00	26.00	loco Poznań
żyto	21.00	21 50	21.50	" "
jęczmień	25.00	24.50	24.00	" "
owies	22.00	22.50	22.50	" "
mąka żytnia	—	—	—	" "
otręby żytnie	—	—	—	" "
Lwów				
pszenica	25.00	25.00	25.50	loco Lwów
żyto	20.00	21.00	20.00	" "
jęczmień	24.00	24.50	24.00	" "
owies	22.00	21.00	21.00	" "
otręby żytnie	—	—	—	" "

*) Ceny podane za 100 kgr.

Rynek pieniężny.

15/XII — 30/XII 1924.

	16/XII	18/XII	21/XII	27/XII	30/XII
Dolary St. Zjedn.	5,18	5,19	5,19	5,18	5,18
Funty angielskie	24,00	24,00	24,00	24,00	24,00
Franki szwajcarskie (za 100 fr.) . .	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00
„ francuskie (za 100 fr.) . . .	33,40	33,40	33,40	33,40	31,40
Korony czeskie (za 100 kor.) . . .	15,32	15,25	15,35	15,00	15,00
Bony złote serja II	0,85	0,85	0,85	0,85	0,90
Notowania w złotych.					

Spieszcie z wpłacaniem składek!

Roczna składka członkowska zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania Delegatów Oddziałów Związku z dn. 27 maja 1923 r. wynosi:

Od wiatraków i młynów jednozłożeniowych **10 klg. żyta.**

Od wiatraków o 2-ch i więcej złożeniach po **10 klg. od złożenia.**

Od młynów o 2-ch i 3-ch złożeniach po **20 klg. od złożenia.**

Od młynów o 4-ch i 5-ciu złożeniach po **35 klg. od złożenia.**

Młyny powyżej 5-ciu złożeń po **45 klg. od złożenia.**

Majstrowie, kierownicy młynów, monterzy, technicy płacą rocznie równowartość **10 klg.**

Czeladnicy, praktykanci równowartość **8 klg. żyta.**

Za złożenie liczy się pojedyńczy postaw walcowy (podwójne postawy walcowe oblicza się w stosunku 2-ch złożeń), **jedna para kamieni, perlak i jagielnik.**

Równowartość 1 klg. żyta wynosi obecnie 20 groszy.

Należności można przesyłać na nasze konto w P. K. O. № **1615.**

Wydawca: Związek Młynarzy Polskich (Stanisław Pytlewski). Redaktor: Władysław Lada-Bogdanowicz

UWAGA: Oderwać i przesłać pocztą do Administracji „Młynarza Polskiego", nalepiając marek pocztowych za 5 groszy.

Administracja „Młynarza Polskiego"

w Warszawie

Niniejszym zawiadamiam Administrację „Młynarza Polskiego", że w dniu dzisiejszym uregulowałem swój dług, przesyłając pocztą należącą się sumę, według poniższego wykazu:

Zaległa prenumerata za r. 1923
za ...... kwartały po 4 zł. za kwartał . . . . zł. .... gr.
Zaległa składka członkowska
młyn o ...... złożeniach .... klg. żyta po 20 gr. za kilo . ... „ .... „
Prenumerata za I kwartał 1924 r. . . . . 4 zł.
Prenumerata za II „ 1924 r. . . . . 4 „
Prenumerata za III „ 1924 r. . . . . 4 „
Prenumerata za IV „ 1924 r. . . . . 4 „
Składka członkowska za r. 1924
młyn o ...... złożeniach .... klg. żyta po 20 gr. za kilo .... zł. .... gr.

Razem . . .. zł. .... gr.

podpis lub firma

ADRES:

miasto lub wieś ....

poczta ....

ulica .... № ....

Nadmłynarz wykwalifikowany (lat 40) poszukuje posady, zna się na przemiale różnych produktów mącznych, na montarzu i na całem kierownictwie młyna, co może świadectwami udowodnić.

W. Koziański, p-ta Krzepice, ul. Rębielska 27.

Młynarz młody energiczny samotny poszukuje posady w młynie, świadectwa złoży na żądanie. Wiadomość w redakcji „Młynarza Polskiego".

DRUKI.

Administracja

„Młynarza Polskiego"

w Warszawie

ul. Nowy-Swiat № 70.

Miejsce na markę.